Flaga Skierniewic na Mount Evereście. Magda i Mariusz na dachu świata

data aktualizacji: 2026.06.10 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Magda i Mariusz 20 maja 2026 roku stanęli na Mount Evereście z flagą Skierniewic. Projekt „Pierwsi Skierniewiczanie na Dachu Świata” był objęty patronatem Prezydenta Miasta Skierniewice. Fot. Two Many Peaks / materiały uczestników wyprawy

20 maja 2026 roku Magda i Mariusz stanęli na Mount Evereście z flagą Skierniewic. Projekt „Pierwsi Skierniewiczanie na Dachu Świata”, objęty patronatem prezydenta miasta, zakończył się sukcesem.

Na zdjęciu ze szczytu jest flaga Skierniewic. Za nią śnieg, wiatr, niebo i przestrzeń, której nie da się pomylić z żadnym innym miejscem na ziemi. Mount Everest to 8 848,86 m n.p.m., najwyższy punkt planety. Tam, 20 maja 2026 roku, stanęli Magda i Mariusz. Absolwenci Klasyka zaszli bardzo wysoko i to nie jest ich ostatnie słowo – zapowiada Magda.



Ich projekt nosił wymowny tytuł: „Pierwsi Skierniewiczanie na Dachu Świata”. Był objęty patronatem Prezydenta Miasta Skierniewice i dokumentowany w mediach społecznościowych pod szyldem Two Many Peaks. W kolejnych relacjach z Himalajów pojawiały się obozy, śnieg, lodospad Khumbu, aklimatyzacja, przygotowania do ataku szczytowego, praca szerpów, czekanie na pogodę i

powtarzające się hasło: Skierniewice for Everest.

Teraz można dopisać najważniejsze zdanie: ZROBILI TO!

Dwadzieścia lat po maturze

Dokładnie 20 lat temu Magda i Mariusz zdawali maturę w skierniewickim Klasyku. Wtedy Everest nie był jeszcze planem. Był raczej odległym symbolem, słowem z atlasu i opowieści o najwybitniejszych himalaistach. Dziś stał się miejscem, do którego doszli krok po kroku, przez lata pracy, konsekwencji i uczenia się własnych granic.

„Nawet w naszych marzeniach nie było wtedy takich osiągnięć. Ale to ciekawość świata, otwartość, wytrwałość, podążanie swoją drogą – cechy, które wykształciliśmy w skierniewickich domach – prowadziły nas dalej. Bardzo lubimy i pielęgnujemy to skierniewickie DNA" – podkreślają Magda i Mariusz.

Skierniewice często pojawiają się w biografiach swoich mieszkańców nie jako miejsce wielkich deklaracji, ale jako punkt startu: dom, szkoła, pierwsze decyzje, ludzie, którzy nauczyli pracowitości, samodzielności i uporu. W przypadku Magdy i Mariusza ten punkt startu zaprowadził ich na najwyższą górę świata.

Everest w rekordowym dniu

Według danych przekazanych przez nepalskie środowisko wyprawowe i cytowanych przez Reutersa, 20 maja 2026 roku z nepalskiej strony na szczyt weszło 274 wspinaczy i przewodników. Był to rekordowy jednodniowy wynik dla tej strony góry.

Sezon 2026 na Evereście od początku budził ogromne zainteresowanie. Nepal wydał rekordową liczbę 494 pozwoleń dla zagranicznych wspinaczy, a północna, tybetańska strona góry pozostawała zamknięta dla wypraw. Ruch skupił się więc po stronie nepalskiej. To oznaczało nie tylko wyjątkową liczbę ludzi w bazie i obozach, ale również większe znaczenie prognoz pogody, logistyki, doświadczenia organizatorów oraz pracy szerpów.


SATORI

Everest bywa dziś pokazywany na dwa sposoby. Z jednej strony pozostaje marzeniem, mitem i symbolem ludzkiej determinacji. Jest też miejscem skomplikowanej, kosztownej logistyki wysokogórskiej. Na górze spotykają się ambicje wspinaczy z całego świata, praca lokalnych przewodników, ekonomia nepalskich wypraw, ryzyko tłoku i bezwzględna fizjologia wysokości.

Powyżej 8000 metrów zaczyna się tak zwana strefa śmierci. To obszar, w którym organizm nie regeneruje się już normalnie, a za każdy błąd się płaci. Zbyt wolne tempo, zła decyzja, opóźnienie, awaria sprzętu, załamanie pogody – wszystko to może sprawić, że projektu nie domkniesz. Dlatego samo wejście na szczyt nie kończy wyprawy. W himalaizmie równie ważny jest powrót i jak powtarzają Himalaiści – szczęście.

Polacy i Everest

Polski himalaizm ma z Everestem relację wyjątkową. 16 października 1978 roku Wanda Rutkiewicz jako pierwsza osoba z Polski, pierwsza Europejka i trzecia kobieta na świecie stanęła na najwyższym szczycie Ziemi. Tego samego dnia w Rzymie kardynał Karol Wojtyła został wybrany na papieża. W polskiej pamięci te dwa wydarzenia połączyły się w jedną symboliczną datę.

Dwa lata później, 17 lutego 1980 roku, Leszek Cichy i Krzysztof Wielicki dokonali rzeczy, którą świat górski uznał za przełom: jako pierwsi ludzie w historii zdobyli Mount Everest zimą. Wyprawą kierował Andrzej Zawada, twórca polskiej szkoły himalaizmu zimowego. Od tamtej chwili o Polakach w górach najwyższych zaczęto mówić z respektem: jako o tych, którzy idą wtedy, gdy inni czekają na lepszy czas.



Historia Magdy i Mariusza jest oczywiście inna. To nie jest opowieść o wyprawie narodowej, epoce wielkich oblężeń ani pionierskim zimowym szturmie. To historia ludzi, którzy zabrali ze sobą w góry znak rodzinnego miasta.

Magda jest 24. Polką, a Mariusz 65. Polakiem, którzy stanęli na Mount Evereście.

Podkreślają również, że zgodnie z dostępnymi im informacjami są pierwszymi skierniewiczanami na najwyższym szczycie świata.

Już dziś nie ulega wątpliwości, że ich osiągnięcie ma znaczenie dla lokalnej historii miasta. Flaga Skierniewic na Evereście łopotała naprawdę pięknie.

Korona Ziemi jeszcze niezamknięta

Everest nie kończy projektu Magdy i Mariusza. Oboje zapowiadają kontynuację Korony Ziemi, czyli zdobywania najwyższych szczytów wszystkich kontynentów. Na ich liście pozostały jeszcze dwa cele: Oceania i Antarktyda.

Korona Ziemi jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych projektów górskich na świecie, choć jej lista ma kilka wariantów. Najczęściej wymienia się Everest w Azji, Aconcaguę w Ameryce Południowej, Denali w Ameryce Północnej, Kilimandżaro w Afryce, Elbrus w Europie i Masyw Vinsona na Antarktydzie. Spór dotyczy przede wszystkim Australii i Oceanii: w łatwiejszej wersji pojawia się Góra Kościuszki w Australii, w trudniejszej i bardziej alpinistycznej – Piramida Carstensza, znana także jako Puncak Jaya, na Nowej Gwinei.


SATORI
EXPEDITIONS

Magda i Mariusz zaczynają szukać partnerów, patronów i wsparcia, by dokończyć projekt. Po sukcesie na Evereście ich historia może stać się czymś więcej niż prywatnym dziennikiem wyprawowym. Może być inspiracją dla młodych ludzi, dla uczniów, dla mieszkańców, którzy czasem potrzebują usłyszeć, że wielkie ambicje nie rodzą się wyłącznie w wielkich metropoliach i którzy marzą o fladze z herbem Skierniewic w pięknym, niedostępnym miejscu.

MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ:

Dobry stomatolog w Grodzisku Mazowieckim – jak go znaleźć



Źródło:
https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/45563-flaga-skierniewic-na-mount-everescie-magda-i-mariusz-na-dachu-swiata